

PODNOSE KIELICH ZBAWIENIA – 30.04.2016 – część 3

Psalm 68,20.21, czytamy:

„Błogosławiony niech będzie Pan! Codziennie dźwiga ciężary nasze Bóg, zbawienie nasze. Sela. Bóg jest nam Bogiem zbawienia, Pan wszechmocny wybawia od śmierci.”

Chwała Bogu! To nie jest jakaś następna religia, tylko zgromadzenie żywych ludzi, którzy wiedzą po co są chrześcijanami, którzy żyją dzięki Bogu w sposób czysty, klarowny i można rozeznaczyć, że to Pan wpływa na ich życie. Nie przyszedł w żadnym innym celu jak tylko właśnie w tym, żeby przez zbawienie oddzielić nas od świata ciemności do swego Królestwa. Wyrwać nas z przebiegłości diabła i wprowadzić do szlachetności swego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa. A więc zbawienie to jest przemieszczenie, to nie jest takie słowo, za którym nic nie idzie. My jesteśmy przemieszczani z tego co kiedyś pożyliśmy, do tego co Bóg chce dla mnie i dla ciebie mieć.

A więc stajemy się kimś kogo życie zaczyna być używane dla Boga dla Jego chwały. Stąd powstają te następne i następne cenności, które powodują później, że stajemy się jak latorośl, która wydaje swój owoc, coraz więcej i więcej dla chwały Tego, który chce nas mieć dla siebie. Widzicie, cały problem polega na tym, że człowiek musi nieustannie widzieć kim jest Jezus Chrystus. Dlatego Paweł mógł powiedzieć: "patrz na Jezusa". Bo jeśli człowiek straci z oczu kim jest Jezus Chrystus, wtedy zaczyna się marazm chrześcijański.

Psalm 9, 14c.15:

„Ty, który mnie podnosisz z bram śmierci, Abym głosił wszelką chwałę twoją w bramach córki Syjonu, Radować się będę wybawieniem twoim.”

Wszyscy byliśmy skazani na śmierć, a On wyrwał nas śmierci i dał nam życie, dał nam życie. Co zrobisz dla Tego, który wyrwał cię ze śmierci, do której wszyscy szliśmy i dał nam życie? Zobaczcie jaki sens miało nasze życie? Mężczyźni czy kobiety, małżeństwa, zdrady, dzieci, wychowywania, pijaństwa, plotki, obmowy, złorzeczenia, a potem grób i co dalej? A Jezus przyszedł i nadał sens - koniec kłótniom, koniec waśniom, koniec sprzeczkom, koniec szukania swego, koniec złości. Pokój, pokój z Bogiem. I przez to wyrwał nas śmierci i daje nam życie. Co zrobisz dla Niego? Myśl każdego dnia – co zrobisz dla Niego.

Zobaczcie, że to tylko pokazuje na ile my myślimy o sobie nawzajem, na ile jesteśmy złączeni w jednym Chrystusie i na ile to co ja uczynię tobie, doznaję jak ty byś uczynił mi. Na ile to naśladowanie Chrystusa cieszy nas. Na ile te nasze życiowe plany padły zupełnie, aby plan Boży był w nas. Wiecie to jest chrześcijaństwo, jedynie to chrześcijaństwo ma rację bytu, ponieważ ono w rzeczywistości pokazuje to co jest najważniejsze, że Jezus był na tej ziemi. Możemy zarobić masę pieniędzy, kupić sobie super samochody, czy inne rzeczy i powiedzieć: "Bóg nasz jest bogaty". Światu to nie zaimponuje. Ale kiedy masz cierpliwość i łagodność Baranka, to ten świat patrzy na ciebie jak na bohatera, bo widzi, że ty nie jesteś pod wpływem tego ducha złości, który działa, tylko jesteś uwolniony (uwolniona) od tego. Tak jak Jezus przyszedł uwolnić nas od złości naszych, zaczyna działać w tobie zupełnie coś innego.

Wiecie, Chrystus jest na tyle imponujący, im bardziej Go poznasz, tym więcej widzisz w Nim wspaniałości i chcesz do Niego należeć. Inaczej mówiąc, czas nie pracuje na to, że już zniechęcasz się, mówisz: "O, to już tak poznałem, to już nie wiem co mam jeszcze poznawać." Nie. Im dłużej jesteś Jego wyznawcą, tym bardziej chcesz Go poznać. Działa zupełnie odwrotnie - im dłużej jesteś z Nim, tym więcej chcesz być z Nim. A im mniej jesteś z Nim, tym mniej zależy ci na tym, żeby być z Nim. I wtedy różne rzeczy mogą już powodować to, że zaspakajasz swój dzień jakimiś innymi radościami. Dobrze jest należeć do Pana. Nie ma nic piękniejszego, nie ma nic bardziej godnego uwagi jak być z Nim, chociaż trzeba płacić cenę, ale cóż to znaczy cena, jeśli tracę to co w tym świecie mogłoby mnie zniszczyć.

Ewangelia Łukasza 3,6:

„I ujrzą wszyscy ludzie zbawienie Boże.”

Wszyscy ludzie, bez wyjątku, ujrzą zbawienie Boże. Ale ilu skorzysta? Wszyscy ludzie na ziemi, ale ilu skorzysta, ilu przyjmie tego Jezusa, żeby należeć do Niego całym sobą, żeby służyć już tylko Jemu? Ilu ludzi zobaczy w Nim święte powołanie do służby, do najpiękniejszej służby na tej ziemi? I tam gdzie On cię wezwie, tam znajdziesz swoją radość należenia do Niego i działanie według tego w czym On ma upodobanie. To będzie twoja radość na całe twoje ziemskie życie, jak i na wieczność, kiedy spotkasz się z resztą części tego jednego ciała i wszyscy będą mieli dokładnie to samo - żyć dla radości Pana swego, aby On był szczęśliwy, aby Jemu oddać chwałę. Oto przyszło zbawienie i wszyscy ludzie mogli zobaczyć to zbawienie. Ale ilu chce tego Jezusa? Ktoś śmieje się, ktoś mówi: "Ja jestem zdrowy, mnie Jezus jest niepotrzebny, nich chorzy szukają Jezusa, mnie w życiu dobrze się układa, to ci, którzy są nieudacznymi potrzebują Jezusa." Tak ludzie w świecie myślą sobie, nie zdając sobie sprawy, że grzesznicy potrzebują Jezusa. Grzesznik potrzebuje Zbawiciela, żeby być oczyszczonym, uwolnionym. "Tym, który Go przyjął".

Później widzimy pogan, którzy przyjmują Jezusa i cieszą się ze zbawienia, które dostali w Nim. Jak ty cieszysz się ze swojego zbawienia? Jak ty cieszysz się z tego, że umarłeś w chrzcie, aby powstać do nowego życia? Jak ty każdego dnia dziękujesz Bogu za ten skarb nowego życia? Bez względu na to ile jesteś po chrzcie, jak ty dziękujesz Bogu za skarb, który dostałeś, czy dostałaś, za te święte, czyste szaty, niczym nieskalane? Bo On przeżył całe swoje ziemskie życie w ciele w doskonale czysty sposób. Jak ty się cieszysz z tego, jak ty się tym radujesz? Po tym widać jak ty jesteś zbawiony, zbawiona. Ludzie często są znużeni chrześcijaństwem, nie widzą już nic pięknego, ten świat coraz bardziej tymi swoimi błyskotkami pociąga, ludzie czują się dobrze dopiero, jak mają pieniądze w kieszeni i mogą kupić sobie coś co im się podoba. Jacy zadowoleni są wtedy. A tu taki skarb, zbawieni za darmo, z łaski, żeby nikt się nie chlubił, ale by wszyscy byli tak samo wdzięczni. Chwała Bogu, że możesz być zbawiony, zbawiona! Ciesz się z tego, raduj się zawsze w Panu. Nie chodź jak coraz bardziej zgnuśniały chrześcijanin czy chrześcijanka. Raduj się w Panu zawsze! Wstydzisz się swojej radości? A nie wstydzisz się pokazywać swojego znużenia? To powinno być wstydem dla chrześcijan. Czym tak znużyłeś (znużyłaś) się w tym chrześcijaństwie? Chyba jedynie szukaniem swego. Bo jeśli znalazłeś, czy znalazłaś już Chrystusa, to masz już wszystko co jest ci potrzebne do życia i pobożności, możesz być całkiem zadowolony, zadowolona.

Wszyscy ujrzą. Dziękuję Bogu, że zobaczyłem to i do dzisiaj chcę na to patrzeć, na zbawienie, na wyzwolenie z tego świata ciemności. I cały czas dziwię się ludziom, którzy uwierzyli, zostali ochrzczeni i nie cenią swego zbawienia. Dziwię się tym ludziom, którzy nie umieją docenić tego wspaniałego zbawienia, które dostali za darmo, codziennie grzebiąc w swoich kieszeniach w innym celu niż po to, by umacniać swoje powołanie i wybranie. Wtedy kiedy coś w życiu nie układa się, wtedy myślą o Chrystusie. A kiedy układa się, to myślą jak fajnie żyje się na ziemi. Jezus jest potrzebny tylko wtedy kiedy coś się nie układa. A zbawieni jesteśmy z grzechów naszych, a nie z tego czy coś się układa, czy się nie układa. Tak

jak mówi Habakuk: "wydaje się, że wszystko nie układa się, lecz ja będę cieszył się ze zbawienia, które dostałem w Chrystusie."

List do Rzymian 10,8-13:

„Ale co powiada Pismo? Blisko ciebie jest słowo, w ustach twoich i w sercu twoim; to znaczy, słowo wiary, które głosimy. Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. Powiada bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Nie masz bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają. Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie.”

Czy interesuje cię poznawanie Jezusa i kosztowanie coraz więcej co w Nim jest dla ciebie? Czy jesteś cały czas coraz bardziej ciekawy (ciekawa) Chrystusa? Paweł, który miał objawienie Jezusa, mówi: "poznać Go jeszcze więcej". A dzisiaj wielu wierzących ma już na wszystko czas, ale nie na poznawanie Jezusa, bo już Go poznali. Co jeszcze więcej mogą mieć? A spytam się o twoje chwalebne klejnoty, duchowe obfitości chodzenia z Jezusem. Jak wygląda twoje świadectwo duchowych podniesień, duchowych objawień, widzenia tego czego oczy fizyczne zobaczyć nie mogą, o czym Słowo Boże mówi, że tych, którzy miłują Boga, Duch Święty wprowadza w tę kosztowność? To właśnie jest poznawanie Jezusa kim On jest, Jego wspaniałości.

Wielu próbowało odwrócić uwagę od tego, kierując na obrzezanie, na sabaty, na inne rzeczy. Paweł wtedy powiedział, że jeśli pójdziecie tam, to Chrystus wam już nic nie pomoże.

Co zrobilibyśmy dla kogoś kogo bardzo kochamy? Chyba wszystko. To kochajmy, żeby czynić wszystko. Jesteśmy ludźmi wybranymi z tego świata, aby żyć dla Jego chwały. Możemy zrezygnować z tego, dając się oszukać diabłu i sprowadzić z powrotem na manowce tego świata, albo wygrać.

Ewangelia Łukasza 19,9.10:

„A Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym. Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło.”

Jakaż piękna wiadomość! Dziś udziałem tego domu stało się zbawienie. Zbawiony dom - jakaż piękna wiadomość. Zbawiony dom, zbawiony dla Pana, aby służyć Bogu, aby w domach naszych było miejsce dla Chrystusa, dla Jego chwały, dla uwielbiania Boga, miejsce na wdzięczne śpiewania, na zadowolonych chrześcijan i chrześcijanki, którzy mają ochotę wielbić swojego Zbawiciela nieustannie! Którym nawet nie przyjdzie do głowy, żeby chodzić ze zwieszoną głową, chodzić z tymi drętowymi myślami, myśleć co mi tutaj robią, itd. Wzniosłe, zadowolone dusze, zadowoleni, zbawieni ludzie, którzy w swoich domach chodzić będą w niewinności serca. „Chodzić będę w niewinności serca w domu swoim, abyś Panie zawsze był w moim domu. Mój dom jest zbawiony, Boże i Ty przychodzisz, aby być tam ze mną.” Chrystus mówi, powiedz wchodząc do czyjegós domu: „Pokój temu domowi. A jeśli to jest mąż czy niewiasta pokoju, to pokój spocznie na tym domu, a jeśli nie, to wróci do ciebie, a wtedy strząśnij proch i idź dalej”. Bo jeśli nie jest to dom zbawiony, to znaczy, że to nie jest miejsce Chrystusa. On przyszedł zbawić, uratować, wyzwolić z wszystkich klótni, z wszystkich walk, z wszystkich oporów, z wszystkich buntów do tego, żebyśmy byli jedno dla Jego chwały. Wspaniały Bóg, ale za tym Bogiem nie pójdziesz tylko myślami: „O, Panie, ja za Tobą chodzę myślami chyba cały czas.” Nie. Za Nim musisz pójść swoim życiem. Wiecie, wielu ludzi mówi: "wiesz, ja o tobie tak myślę, ja już tak myślałem o tobie.” „Dobra,

dobra, nie widzę działania. Możesz sobie myśleć ile chcesz, co mi do tego. Pokaż te myśli w czynach.” Gdyby Jezus tylko o nas myślał, a nie przyszedłby nas zbawić, co by to nam pomogło? „Ja myślę zbawić was już milion lat.” Jezus przyszedł, zbawił nas, wyratował nas, zrobił to. Dlatego i my róbmy to co jest czyste, święte. Myślmy o tym co w górze i czyńmy to z całym upodobaniem.